

NASZ KOLEJNY, MAŁY JUBILEUSZ

Rok temu dziesiątą rocznicę ukazywania się naszego pisma zasygnalizowałem we wstępie do kolejnego, dziewiątego tomu. Teraz wydajemy tom dziesiąty, co stwarza okazję do wyrażenia radości, że wciąż trwamy. Przypomnę, że nasza poprzedniczka, czyli „Polska Ludowa. Materiały i Studia” zakończyła swoją egzystencję z lat 1962–1968 na tomie siódmym, wchłonięta przez nowe czasopismo – „Dzieje Najnowsze”. Komitet redakcyjny owej „Polski Ludowej” tworzyli: Stanisław Arnold (występujący jako formalny redaktor, w rzeczywistości nie uczestniczący nigdy w pracach redakcyjnych), Jan Borkowski (jako zastępca redaktora, w istocie właściwy twórca i redaktor pisma) oraz członkowie redakcji Ludwik Grosfeld, Henryk Jabłoński, Franciszek Ryszka, Henryk Zieliński i Stefan Żółkiewski. Los Jana Borkowskiego nie jest mi znany, wiem, że dawno temu wyjechał do Francji, skąd tuż po wojnie powrócił do Polski, jako reemigrant. Nikt z pozostałych, wyżej wymienionych już nie żyje, jednakże tylko jeden z nich ściśle był z pismem związany, a mianowicie kierujący Pracownią Dziejów Polski Ludowej przez wiele lat, prof. Franciszek Ryszka.

„Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” zdobyła sobie uznanie środowiska naukowego. Opublikowanie własnego tekstu w naszym czasopiśmie staje się ważną pozycją w naukowym dorobku każdego autora. Jest to szczególnie ważne dla młodych historyków zajmujących się badaniami, by użyć sformułowania Zbigniewa Gluzy, Peerelu, gdyż stwarza im dobrą okazję do naukowego debiutu. Obecny tom jest tego świetnym przykładem, by wspomnieć artykuły Iwony Piwońskiej, Aleksandra Juźwika, Anny Adamus czy Michała Jarmuza.

Tom dziesiąty naszego periodyku nie jest publikacją monotematyczną, być może taką stanie się znów któryś z kolejnych tomów. Możliwe, że będą one już wydawane jako wspólne przedsięwzięcie edytorskie Instytutu Historii PAN i Instytutu Pamięci Narodowej. Już od obecnego tomu do tekstów artykułów dodajemy ich anglojęzyczne streszczenia. Dzięki temu autorzy publikacji będą

mogli otrzymać więcej „punktów”, podsumowujących ich dorobek naukowy w danym roku. Po prostu „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” zostanie zakwalifikowana do kategorii wydawnictw o wyższym prestiżu.

Przeglądając spis treści tomu, jaki przekazujemy w ręce Czytelników, jestem przekonany, że dostarczy on bardzo interesującej lektury i każdy, w co nie wątpię, znajdzie w tym tomie tekst, który uzna za wręcz pasjonujący.

Tomasz Szarota